

T E A T R „13 M U Z”

Szczecin, Plac Żołnierza 2



AUGUST STRINDBERG

„Śmiertelny taniec”

Przekład i opracowanie

WŁADYSŁAW KRZEMIŃSKI

Premiera 25 marca 1968 roku

Kierownik artystyczny

JANUSZ MARZEC

61 premiera



„TONACJE MAŁEGO PIEKŁA”

Fragment artykułu Jerzego FALKOWSKIEGO

...Na naszych scenach pojawiła się znakomita sztuka współczesna. Odpowiada ona modnym wymogom intelektualno-psychologicznym „wiwiskcyjnej” dramaturgii z drugiej połowy dwudziestego wieku. Swoją wymową pokrywa się z egzystencjalnymi tezami filozoficznymi Sartre’a. Podejmuje te same motywy wzajemnych udręczeń międzyludzkich, co dramaty Tennessee Williamsa czy — okrzyczana niemal jako objawienie — sztuka Albee’go „Kto się boi Wirginii Woolf”. Gdyby pogrzebać trochę głębiej, znaleźlibyśmy tam także rodowody myślowe niektórych utworów Camusa i Pintera. Koligacje — mniejsza wreszcie o to czy epigońskie — można by ciągnąć dalej, wymieniając nazwiska mniejszego i większego kalibru.

Ta sztuka, powstała 60 lat temu, miała już — wkrótce po narodzinach — okres światowej sławy. Teraz upomina się znów o należne sobie prawo scenicznego bytu. Mam na myśli „Taniec śmierci” (względnie posługując się nowym, może trafniejszym znaczeniowo przekładem tytułu — „Śmiertelny taniec”) Augusta Strindberga. Wypada wiedzieć o Strindbergu, że był prekursorem. Temu stwierdzeniu towarzyszyły jednak liczne zastrzeżenia, którymi odgradzaliśmy się od epoki modernizmu i secesji. Zwolenników dystansu intelektualnego raziło nieumiarkowane „rozbebeszenie”, efekciarstwo naturalistycznej ekspresji, mglista aura metafizycznych podtekstów i nastrojów. Wolano więc przyjmować — bez estetycznych oporów i nie pytając zazwyczaj o rodowód — strindbergowskie motywy, wypreparowane odpowiednio przez biegłych w rzemiośle nowoczesnych laborantów.

Obciążenia epoki nie mogą jednak dzisiaj przestoić faktu, że Strindberg pozostaje artystycznym prawodawcą poszukiwań psychologicznych współczesnej dramaturgii.

Wykonawcy:

ALICJA	Helena KRAUZE
KAPITAN	Janusz MARZEC
BERT	Bohdan A. JANISZEWSKI

Reżyser: Jan MACIEJOWSKI

Scenografia: Ludwik PIOSICKI

Kierownik techniczny: Helena Ponczek

Światło: Bolesław Trojanowski

Powroty polskiego teatru do wielkiej klasyki światowej bywają często przypadkowe, albo ostrożne wobec dzieł, do których nie przetarto na nowo drogi przed nami. Ponieważ współczesna droga do „Tańca śmierci” została ostatecznie uitorowana (wystawiał go Vilar już w 1950 roku, Laurence Olivier zagrał Kapitana Edgara w spektaklu Glen Byam Shawa na początku roku 1967), nadszedł więc czas, aby — po kilku zaledwie dotychczasowych premierach powojennych — Strindberga odkrywać u nas coraz śmielej, może nawet włączyć już do żelaznego repertuaru.

ZE ZBIORÓW

Andrzeja Kowalskiego

NASZA KRONIKA

2 monodramy naszego teatrzyku — „Spotkanie na skraju cienia” W. Rogowskiego i „Listy do pani Z” K. Brandysa, po występach w klubach szczecińskich wyjechały w teren województwa, dając spektakle cieszące się dużym zainteresowaniem.

*

* *

Poza Szczecin wyjechał też Włodzimierz Bednarski z „Listami do pani Z” do Warszawy, gdzie wystąpił w Studenckim Teatrze Satyrycznym (4, 5, 6 marca 1968 r.).

*

* *

W dniach 6—11 kwietnia odbywać się będzie III Szczeciński Tydzień Teatralny. Naszych wiernych widzów będziemy gościli w tych dniach w salach Klubu „13 Muz”.